

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w niniejszej sprawie małoletnia J. B. (1) reprezentowana przez matkę E. B. wniosła o zasądzenie odszkodowania solidarnie od rodziców małoletniego Ł. Ś. (1) tj. S. Ś. P. Ś. w wysokości 10.000 zł.

Powództwo wywiodła z faktu, iż w dniu 25 maja 2014 r. małoletni Ł. Ś. (2) postrzelił z broni pneumatycznej małoletnią J. B. (1) w prawe ramię, czym spowodował ranę postrzałową z pociskiem tkwiącym na dnie rany i naraził małoletnią na bez niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wskazała, iż małoletnia J. B. (1) po ww. zdarzeniu codziennie przez okres około dwóch tygodni jeździła do Szpitala (...) w S. przy ul. (...) na zmianę opatrunku w miejscowym znieczuleniu, tym samym była narażona na ból i cierpienie, czynność i w szpitalu wzbudzały w dziecku ogromny lęk i strach. Poza tym matka musiała wykupić dla córki maści na gojenie rany, leki przeciwbólowe oraz bandaże do zmiany opatrunków dwa razy dziennie. Wskazano również, iż z uwagi na postrzał J. B. (1) nie mogła uczestniczyć w pełni w zajęciach szkolnych, absolutnie nie była w stanie pisać w zeszytach szkolnych oraz nie ćwiczyła na lekcjach WF-u, tym samym narażona była na liczne zaległości szkolne i nadrabianie zaległe materiału podczas wakacji.

W odpowiedzi na pozew zawartej w piśmie 18 kwietnia 2015 r. pozwany P. Ś. wniósł o zniesienie solidarnej odpowiedzialności z S. M. (1) (poprzednio Ś.). Wskazał, iż uznaje fakt, że jego syn Ł. Ś. (2) poprzez lekkomyślne zachowanie spowodował naruszenie zdrowia małoletniej J. B. (1) w dniu 25 maja 2014 r. Nie zgodził się jednakże na ponoszenie solidarnej odpowiedzialności za skutki tego czynu, gdyż w dniu 25 maja 2014 r. Ł. Ś. (2) przebywał pod wyłączną opieką swojej matki S. M. (1), która wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania w W. w lutym 2014 r. i zabrała ze sobą dzieci. Postanowiła o definitywnym rozstaniu i rozwodzie. Od lutego 2014 r. na podstawie jej decyzji pozostawaliśmy w taktycznej separacji. Pozwany wskazał, iż nie miał wówczas żadnej możliwości kontrolowania i reagowania na zachowania syna, chociażby ze względu na odległość zamieszkania oraz pracę zawodową w systemie wyjazdów na kilkudniowe delegacje.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. pozwana S. M. (1) reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego dla niej z urzędu wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pełnomocnik pozwanej zaprzeczył wszystkim faktom wskazanym w pozwie w szczególności temu, że na skutek opisanego w pozwie zdarzenia małoletnia powódka doznała jakiegokolwiek krzywdy. Zakwestionował w całości treść przedłożonego przez pełnomocnika powódki zaświadczenia psychologa wskazując, iż jest to dokument prywatny i został sporządzony na zlecenie powódki. Oświadczył również, iż brak jest winy w nadzorze pozwanej nad małoletnim synem, w związku z czym powództwo jest niezasadne.

Pełnomocnik pozwanego P. Ś. wniósł wówczas o oddalenie powództwa, zarzucając że nie zostało one wykazane ani co do zasady ani co do wysokości. Zaprzeczył w całości twierdzeniom zawartym w pozwie, zakwestionował również ww. zaświadczenie psychologa.

Na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. pełnomocnik powódki sprecyzował treść dochodzonego roszczenia przez powódkę w ten sposób, iż oświadczył, że powódka domaga się kwoty 74,91 zł tytułem odszkodowania oraz 9.925,09 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 25 maja 2014 r. małoletni Ł. Ś. (2), urodzony (...), w G. na placu zabaw przy ulicy (...) naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnią J. B. (1) w ten sposób, że strzelił z broni pneumatycznej typu wiatrówka w kierunku małoletniej, w wyniku czego u J. B. (1) spowodował ranę postrzałową w prawe ramię z pociskiem (śruciną) tkwiącym w dnie rany. Powyższe zachowanie wyczerpało znamiona czynu karalnego z art. 160 § 1 k.k.

Dowód:

postanowienie z 10.09.2014 r. k. 130.

W dniu 29 maja 2014 r. E. B. zawiadomiła o powyższym zdarzeniu Komendę Powiatową Policji w G.. (...) zgromadzone przez Komenda Policji po wykonanych czynnościach zostały przesłane do Sądu Rejonowego w Gryfinie celem podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania w sprawie nieletniego.

Dowód:

zaświadczenie z KPP w G. z 20.06.2014 r. k. 122.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 10 września 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III RNkd 106/14 Sąd Rejonowy w Gryfinie uznał, że nieletni Ł. Ś. (2) dopuścił się zarzucanego mu opisanego wyżej czynu karalnego i na podstawie art. 6 pkt 3 u.p.n. ustanowił wobec nieletniego nadzór odpowiedzialny matki.

Dowód:

postanowienie z 10.09.2014 r. k. 130.

W dniu ww. zdarzenia przypadła uroczystość Pierwszej Komunii J. B. (1). Córki E. B., w tym małoletnia powódka, z gośćmi wyszły na dwór na plac zabaw, który jest usytuowany obok domu. Młodsze dzieci nadzorowała wówczas córka szwagra E. B., która miała około 16 lat. Dorośli w tym czasie szykowali posiłek.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

Świadcami postrzelenia małoletniej powódki były J. B. (2), D. L. i K. B., które następnie opowiedziały E. B., że coś „je tu strzeliło”. J. i K. widziały, że jacyś chłopcy strzelali, ale nie umiały sprecyzować kto. Dopiero później ustalono, że oddane zostały dwa strzały, a strzelał Ł. Ś. (2) i syn sąsiadki E. B. i ciotki Ł. Ś. (1), M. – A.. W tym czasie opiekunowie tych dzieci byli w domu. Ł. Ś. (2) nie znajdował się pod opieką rodziców, lecz został oddany pod opiekę jego ciotek. Gdy doszło do zdarzenia obydwie ciotki Ł. Ś. (3) przebywały w domu. E. B. rozmawiała wówczas z jedną z nich, M., która stwierdziła, że gdy doszło do zdarzenia przebywały w domu i robiły porządki.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

W dniu zdarzenia jedna z sióstr S. M. (2) umówiła się z drugą siostrą – P., żeby razem posprzątać u M. w domu. Mieszkanie, w którym mieszka Ł. z matką, jest oddalone od mieszkania M. o 20 minut. Gdy doszło do zdarzenia, Ł. nie był u siebie w domu, tylko wyszedł z domu od swoich cioć. Wiatrówka, która postrzelono małoletnią powódkę, należała do A. – małoletniego syna M.. Ł. najprawdopodobniej sam wziął wiatrówkę z domu A. bez niczyjej wiedzy.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

Bezpośrednio po zawiadomieniu jej o zdarzeniu E. B. pojechała ze szwagrem na pogotowie, żeby zobaczyć, co stało się małoletniej powódce. Udali się do szpitala w S. Z. a następnie do szpitala na ul. (...) w S.. Tam chirurg stwierdził po przeswietleniu, że małoletniej powódce utkwił śrut w ramieniu. W szpitalu na ul. (...) w S. małoletniej powódce usunięto śrut. Otrzymała wówczas małe znieczulenie. Następnie E. B. jeździła z córką na zmianę opatrunku, a później samodzielnie zmieniała jej opatrunek w domu. Nakładała maść przeciwbólową i zakładała bandaże. Rana została zszyta – założono trzy szwy, które zostały zdjęte upływie półtora tygodnia po zdarzeniu.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

W dniu 25 maja 2014 r. J. B. (1) została przyjęta na Izbie Przyjęć w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) przy ul. (...) w S., gdzie stwierdzono u niej postrzał z wiatrówki w prawe ramię. Została skierowana do Poradni (...) w związku z istnieniem ciała obcego w prawnym ramieniu. Śrut ten został wówczas usunięty. Następnie w trakcie kolejnej wizyty, która miała miejsce w dniu 27 maja 2014 r. stwierdzono zostało, iż z rany wydobywa się ropna wydzielina. Pozostawiono sączonek i zalecono antybiotyk. W trakcie kolejnej wizyty w dniu 28 maja 2014 r. stwierdzono, iż rana jest bez odczynu zapalnego. Następne wizyty odbyły się w dniu 29 maja 2014 r. i 3 czerwca 2014 r., w trakcie której stwierdzono prawidłowe gojenie się rany, która jest sucha bez odczynu zapalnego. W dniu 3 czerwca 2014 r. zdjęto temblak i zalecono zwolnienie z WF-u do końca roku szkolnego. Podczas wizyty w dniu 10 czerwca 2015 r. stwierdzono zagojenie rany.

Dowód:

karta zdrowia dziecka k. 116-118,

karta informacyjna k. 121.

W dniu 29 maja 2014 r. E. B. zakupiła łącznie za kwotę 53,01 zł następujące środki medyczne: octenisept, betadine, zapinkę do opaski, kompresy gazowe, trzy opaski i plastry opatrunkowe.

Dowód:

faktura nr (...) k. 119.

W dniu 10 czerwca 2014 r. E. B. zakupiła za kwotę 21,90 zł żel silikonowy na blizny.

Dowód:

faktura nr (...) k. 115.

E. B. z małoletnią powódką udały się na konsultację do psychologa w G. na ul. (...), który odbył rozmowę z powódką. J. B. (1) skarżyła się, że boi się wyjść z domu, że coś jej się stanie. Do końca roku szkolnego J. B. (1) pisała koślawo, później zaczęła pisać normalnie. Do końca roku szkolnego była również zwolniona z zajęć WF-u.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

W piśmie sporządzonym w dniu 20 sierpnia 2014 r. psycholog A. M. w (...) Centrum Pomocy (...) w G. stwierdziła, że E. B. zgłosiła się w dniu 18 czerwca 2014 r. wraz ze swoją córką J. (urodzoną (...)) do Ośrodka Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześpiństwem Stowarzyszenia (...) dla Rodziny” w S. Oddział w G., współpracującym w porozumieniu z (...) Centrum Pomocy (...) w G.. Wskazała, iż córka Pani E., J., została w dniu 25 maja 2014 r. postrzelona z wiatrówki w prawe ramię przez czternastoletniego chłopca. Psycholog podała, iż w dniu tym dziewczynka obchodziła uroczystość swojej I Komunii Świętej, więc jej wiara w dobro i poczucie bezpieczeństwa zostały w szczególny sposób podważone. Wskazała, że w związku z zaistniałym wydarzeniem, które było dla J. zarówno zaskakujące jak i bolesne, wystąpiły u niej zaburzenia emocjonalne pod postacią lęków (napady paniki w trakcie jazdy środkami komunikacji miejskiej, nieuzasadnione obawy o bliskich, lęk przed przechodzeniem w pobliżu jezdni), nastąpił też istotny spadek apetytu. Opisane powyżej zmiany, jakie zaszły w funkcjonowaniu dziewczynki, wedle psychologa, obrazowały rozmiar doznanej przez nią traumy. W związku z powyższym J. B. (3) została objęta opieką psychologiczną - terapeutyczną ww. Ośrodku. Psycholog stwierdziła, iż w chwili obecnej można zauważyć pozytywne efekty tej współpracy: zmniejszył się jej lęk w trakcie jazdy pojazdami komunikacji miejskiej, poprawił apetyt, co sugeruje stopniowy wzrost odbudowywanego poczucia bezpieczeństwa. Pozostała nieufność i łatwość do

reagowania stanami wzmożonego napięcia w sytuacjach mających charakter zaskoczenia i trudnych dla dziecka. Psycholog wskazała, iż dziewczynka nadal pozostaje pod opieką psychologiczną Ośrodka.

Dowód:

zaświadczenie psycholog A. M. z 20.08.2014 r. k. 120.

E. B. oprócz J. B. (1) ma jeszcze córkę J. w wieku 15 lat. Mieszka razem z mężem i z dziećmi. Utrzymuje się z renty w wysokości 534 zł miesięcznie i zasiłku pielęgnacyjnego. Ich rodzina uzyskuje także zasiłek męża w wysokości 831 zł miesięcznie, a także otrzymuje zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, rehabilitacyjne przyznawane na małoletnie dzieci, ponieważ są niepełnosprawne. Łączny dochód rodziny to 1 900 zł. Młodsza córka E. B. tj. powódka J. B. (1) cierpi na astmę i padaczkę.

Dowód:

przesłuchanie w charakterze powódki jej przedstawiciela ustawowego E. B. k. 125v-126v.

W okresie, w którym doszło do ww. zdarzenia, Ł. Ś. (2) zamieszkiwał w G. z matką S. Ś. (obecnie M.). Rozstała się ona z ojcem Ł., swoim mężem – P. Ś. w grudniu 2014 r., kiedy to wyprowadziła się z dziećmi ze wspólnie zajmowanego mieszkania. P. Ś. miał kontakt z Ł. w ten sposób, iż odwiedzał go w G.. W czasie zdarzenia ani ojca ani matki Ł. nie było w miejscowości, w której doszło do zdarzenia. Ł. znajdował się pod opieką siostry S. M. (1), M.. Ł. Ś. (2) przebywał u ciotki, ponieważ jego matka – S. M. (1) wówczas pracowała w sklepie w W.. Wcześniej Ł. Ś. (2) nie miał dostępu do broni. Nie sprawiał problemów wychowawczych podczas zamieszkania w W.. Nie miał kłopotów w szkole. P. Ś. nie wiedział o tym, że w domu siostry S. M. (2) jest wiatrówka. Dowiedział się o tym po zdarzeniu. W ocenie P. Ś. siostra pozwanaj – M. była osobą wiarygodną i mogła zajmować się dzieckiem.

Dowód:

przesłuchanie pozwanego P. Ś. k. 126v-127.

W czasie gdy doszło do ww. zdarzenia matka Ł. – S. M. (1) przebywała w pracy w sklepie znajdującym się w innej miejscowości niż ta, gdzie miało miejsce zdarzenie, tj. w W.. Zdarzenie nastąpiło w niedzielę, kiedy to sklep był czynny od 9 do 15. Uprzednio, gdy S. M. (1) pracowała w niedzielę, jej dzieckiem zajmowała się jej siostra M.. Nigdy wcześniej nie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń, kiedy ona się opiekowała Ł.. S. M. (1) nie wiedziała, że w jej domu znajduje się wiatrówka. Dowiedziała się o tym po całym zdarzeniu. Przebywając u siostry pozwana nigdy nie spostrzegła, żeby ktoś strzelał z wiatrówki.

Dowód:

przesłuchanie pozwanej S. M. (1) k. 127.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał powództwo za niezasadne z tego względu, iż nie zostały udowodnione przez powódkę przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych.

Zwrócić należy uwagę, iż treść dochodzonego powództwa została sprecyzowana na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. w ten sposób, iż stwierdzono, że powódka domaga się w niniejszej sprawie kwoty 74,91 zł tytułem odszkodowania oraz 9.925,09 zł tytułem zadośćuczynienia.

Kwota 74,91 zł obejmowała sumę należności stwierdzonych w przedłożonych na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. fakturach VAT nr (...), potwierdzających fakt zakupu dokonanego w dniu 29 maja 2014 r. przez E. B. środków medycznych za kwotę 53,01 zł i w dniu 10 czerwca 2014 r. za kwotę 21,90 zł. Był to wydatek, który zdaniem przedstawicielki ustawowej powódki obejmował koszty leczenia związane ze zdarzeniem opisanym w pozwie. W tym

zakresie, tj. co do kwoty 74,91 zł, podstawy prawnej żądania powódki należałoby upatrywać w art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W pozostałym zakresie tj. co do kwoty 9.925,09 zł powództwo zostało określone jako żądanie zadośćuczynienia, a więc jego podstawy prawnej należałoby upatrywać w art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zastosowanie tych regulacji zależy przede wszystkim od stwierdzenia podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej za dany czyn niedozwolony, a więc ustalenia, że zachodzą przesłanki zastosowania któregoś z przepisów zawartych w art. 415 i następane k.c.

Żaden z pozwanych nie był bezpośrednim sprawcą czynu wskazanego w pozwie, który to doprowadził do uszkodzenia ciała powódki, gdyż był nim ich syn Ł. Ś. (2).

Fakt, iż Ł. Ś. (2) dopuścił się powyższego zachowania, które wyczerpywało zresztą znamiona czynu karalnego przewidzianego w art. 160 § 1 k.k., i zostało popełnione na szkodę powódki, Sąd uznał za udowodniony, albowiem potwierdzony został prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryfinie wydanym dnia 10 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt III RNkd 106/14. Postanowienie to stanowiło dokument urzędowy, który z mocy art. 244 § 1 k.p.c. korzystał z domniemania prawdziwości stwierdzonych nim faktów, zaś pozwani, obowiązani w takim razie do obalenia powyższego domniemania, tego nie uczynili.

Sąd miał na względzie fakt, iż Ł. Ś. (2) dopuścił się zachowania noszącego znamiona czynu karalnego, które równocześnie należałoby zakwalifikować jako zachowanie bezprawne w rozumieniu, do którego odnosi się art. 415 k.c.

Należało zbadać dalej, czy istnieją podstawy prawne, aby odpowiedzialność za ten czyn przypisać rodzicom Ł. Ś. (1), przeciwko którym skierowano powództwo.

W realiach sprawy Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 427 k.c. Według tego przepisu kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.

W przypadku gdy osobą podlegającą nadzorowi jest małoletni, przepis art. 427 k.c. należy stosować w związku z art. 426 k.c., który przewiduje, iż małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Tego ostatniego przepisu nie sposób zastosować do Ł. Ś. (1) z tego względu, iż w chwili gdy doszło do przedmiotowego zdarzenia, miał już ukończone 13 lat, urodził się bowiem 30 września 2000 r. (co potwierdza chociażby ww. postanowienie Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 10 września 2014 r., nie było to zresztą sporne), a więc 13 lat ukończył 30 września 2013 r. Zdarzenie miało miejsce w dniu 25 maja 2014 r.

W doktrynie wskazuje się, iż po ukończeniu 13 lat zdolność deliktowa małoletniego podlega ogólnym regułom i sąd może uznać niedopuszczalność przypisania winy małoletniemu, jeżeli stan jego sprawności fizycznej i intelektualnej uniemożliwił mu ocenę znaczenia jego czynu (Adam Olejniczak, Komentarz do art. 426 Kodeksu cywilnego, LEX 2014).

W świetle materiału dowodowego naprowadzonego przez powódkę Sąd nie mógł stwierdzić, by w istocie stan sprawności fizycznej i intelektualnej Ł. Ś. (1) uniemożliwił mu ocenę znaczenia jego czynu, co by mogło dać podstawę do zastosowania art. 425 § 1 k.c. i, pomimo stwierdzenia że Ł. Ś. (2) miał już ukończone 13 lat, uznania, że nie można

przypisać mu winy. Pojęcie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z broni pneumatycznej, nie wymaga szczególnej sprawności intelektualnej, rozeznaczenie znaczenia czynu polegającego na użyciu takiej broni i ryzyko skutku postrzelenia postronnej osoby może nawet małoletni w wieku niespełna 14 lat, jakim Ł. Ś. (2) był w chwili zdarzenia.

Zwrócić należy uwagę, iż art. 427 k.c. przerzuca ciężar dowodu na osobę, wobec której dochodzone jest roszczenie odszkodowawcze, tylko w takim zakresie, jaki dotyczy wykazania braku winy w nadzorze (ustalenia że osoba ta uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru). Nie zwalnia strony powodowej od obowiązku udowodnienia zasadniczej przesłanki zastosowania tego przepisu, a mianowicie od wykazania, iż bezpośrednio sprawcy szkody nie można przypisać winy. Obowiązkowi temu powódka w niniejszej sprawie nie podołała.

Stwierdziwszy, że w sprawie brak podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 427 k.c., Sąd zbadał, czy nie zachodzą przesłanki do uznania ich odpowiedzialności za własny czyn niedozwolony, za który można byłoby próbować uznać zaniechanie przez nich należytej staranności przy sprawowaniu nadzoru nad Ł. Ś.. Z braku innych podstaw prawnych dla oceny takiej odpowiedzialności, podstaw takich należało poszukiwać w treści art. 415 k.c.

Aby móc przypisać pozwany odpowiedzialność opartą na podstawie art. 415 k.c. powódka musiałaby udowodnić wszystkie określone tam przesłanki, a więc po pierwsze bezprawne zachowanie samych pozwanych, ale także ich winę w spowodowaniu szkody i związek przyczynowy pomiędzy ich bezprawnym zachowaniem a szkodą. Powyższego nie uczyniła.

Bezprawność zachowania pozwanych polegającego na zaniechaniu sprawowania nadzoru nad małoletnim Ł. Ś. w czasie gdy doszło do przedmiotowego dla sprawy zdarzenia należałoby ocenić w kontekście art. 95 § 1 k.r.o.

Bezspornym było, iż w chwili zdarzenia władza rodzicielska nad małoletnim Ł. Ś. przysługiwała obojgu pozwany, a wedle ww. przepisu władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek rodziców do wykonywania pieczy nad osobą dziecka.

Bezprawnym zachowaniem rodziców będzie niewątpliwie pozostawienie dziecka podlegającego ich władzy rodzicielskiej bez opieki. W świetle naprowadzonego przez powódkę materiału dowodowego nie sposób stwierdzić, by było tak w przedmiotowym przypadku.

Ojciec Ł. Ś. (1) w czasie gdy doszło do zdarzenia zamieszkiwał w innej miejscowości niż syn, co się wiązało z jego faktyczną separacją z żoną. Brak sprawowania przez niego faktycznej pieczy nad osobą dziecka był więc spowodowany tym, że pieczę pełniła żyjąca z pozwany wówczas w rozłączeniu S. M. (1). Braku tej doraźnej pieczy ze strony P. Ś. nie sposób potraktować zatem za zachowanie bezprawne, naruszające regulację zawartą w art. 95 § 1 k.r.o.

Kolejno należało zauważyć, iż w czasie zdarzenia S. M. (1) przebywała w pracy. Z racji tego, że prace wykonywała w niedzielę, syn został przez nią oddany pod opiekę siostry, a nie znajdował się wówczas pod opieką pracowników szkoły (jakby to było w ciągu tygodnia). Sąd nie widział podstaw, aby uznać, iż oddanie przez pozwaną syna pod opiekę siostry na czas, gdy pozwana przebywała w pracy, naruszało wymóg sprawowania pieczy nad dzieckiem przewidziany w art. 95 § 1 k.r.o. Jest to zachowanie typowe dla każdego z rodziców, że w sytuacji, gdy musi zająć się pracą, powierza małoletnie dziecko pieczy innej osoby, która jest zdolna do sprawowania takiej opieki. Nie sposób stwierdzić, by siostra pozwanej nie dawała gwarancji sprawowania należytej opieki nad siostrzeńcem i by w ten sposób uznać, że oddalenie dziecka przez pozwaną pod jej opiekę godziło w wymóg związany ze wykonywaniem przez nią władzy rodzicielskiej.

Brak jest dowodów pozwalających doszukać się związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pozwanych a szkodą, co by musiało sprowadzić się do wykazania faktu, iż gdyby pozwani osobiście sprawowali pieczę nad synem nie doszłoby do powstania szkody.

Nie sposób również przypisać pozwanym winy, tak zarówno w sprawowaniu nadzoru nad synem, jak również w zaistnieniu szkody. Winę tę należałoby utożsamić z stanem psychicznym pozwanych sprowadzającym się do tego, że wiedzieli lub przy zachowaniu należytej staranności powinni byli wiedzieć, że nadzór nad synem, który pod ich nieobecność będzie wykonywała siostra pozwanej, będzie sprawowany nienależycie, a w skutek tego dojdzie do postrzelenia przez ich syna małoletniej powódki.

Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwoliłyby stwierdzić, iż siostra pozwanej była osoba nieodpowiedzialną i nie powinno jej się powierzać pieczy nad dziećmi. Brak również dowodów, by stwierdzić, że małoletni Ł. Ś. (2) sprawiał problemy wychowawcze w takim stopniu, że jego rodzice powinni byli zakładać potrzebę zapewnienia mu szczególnej pieczy – takiej, jaką nie mogła zapewnić siostra pozwanej. Nadto w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać, by pozwani, oddając syna pod opiekę siostry pozwanej, mogli zakładać, że będzie miał tam dostęp do broni pneumatycznej.

Ostatecznie należało rozważyć kwestię tego, czy powódka należycie wykazała przesłanki pozwalające określić wysokość szkody będącej podstawową przesłanką żądania odszkodowania w kwocie 74,91 zł oraz krzywdy będącej przesłanką żądania zadośćuczynienia w kwocie 9.925,09 zł.

Sąd uznał, iż fakty pozwalające ustalić, że szkoda poniesiona przez powódkę wynosiła tyle, ile powódka dochodziła w niniejszej sprawie, zostały udowodnione poprzez faktury VAT przedłożone na rozprawie w dniu 17 lipca 2015 r. Potwierdzają one fakt wydatkowania w okresie krótko po przedmiotowym zdarzeniu kwot w sumie odpowiadających roszczeniu powódki z przeznaczeniem na zakup podstawowych środków medycznych takich jak octenisept, betadine (służących do odkażania ran i łagodzenia objawów zranień) czy środki opatrunkowe oraz środki zapobiegające bliznom. W ocenie Sądu nie wymagało to wiedzy specjalistycznej, jaką mógłby dostarczyć wyłącznie biegły sądowy, by móc powiązać potrzebę wykupienia tych środków medycznych z leczeniem zranienia spowodowanego postrzałem z broni pneumatycznej.

Gdyby zatem nie brak innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, Sąd uwzględniłby roszczenie powódki o odszkodowanie w kwocie 74,91 zł.

Wbrew stanowisku pozwanego P. Ś. zawartym w piśmie z 31 lipca 2015 r. Sąd nie widział podstaw, aby pominąć dowody z ww. faktur VAT (jak również innych dokumentów złożonych na rozprawie), albowiem przeprowadzenie tych dowodów nie prowadziło do zwłoki w postępowaniu, a więc nastąpił przypadek, o którym mowa w art. 207 § 6 in fine k.p.c.

Kolejno trzeba wskazać, że zdaniem Sądu materiał dowodowy naprowadzony przez powódkę nie dostarczył podstaw, które mogłyby pozwolić (przy założeniu spełnienia innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych) do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie żądanej przez powódkę, a więc 9.925,09 zł.

Przepis art. 445 § 1 k.c., który stanowiłby podstawę takiego roszczenia, nie precyzuje przesłanek, w oparciu o które Sąd miałby ustalić rozmiar krzywdy.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się (tak Adam Olejniczak, Komentarz do art.445 Kodeksu cywilnego, LEX 2010 oraz orzecznictwo i literatura tam przywołane), iż przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). W doktrynie i orzecznictwie postuluje się, by okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny, w tym kontekście należy wziąć pod uwagę sytuację rodzinną pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego (zob. Adam

Olejniczak, Komentarz do art.445 Kodeksu cywilnego, LEX 2010 oraz orzecznictwo tam przywołane: wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

Określając wysokość sumy, która byłaby należna powódce tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd mógłby uwzględnić wyłącznie te okoliczności, które znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym przedstawionym przez powódkę. W istocie zatem Sąd wziąłby pod uwagę opisany wyżej przebieg leczenia powódki potwierdzony kartą zdrowia dziecka. Z dowodu tego wynika, iż leczenie skutków zdarzenia trwało do 10 czerwca 2014 r., a więc obejmowało okres dwóch tygodni od przedmiotowego zdarzenia, obejmowało m.in. usunięcie śrutu, który znalazł się w ramieniu powódki na skutek postrzału, a następnie unieruchomienie ręki i założenie opatrunku.

Brak podstaw dowodowych by stwierdzić, iż zdarzenie wywołało u powódki skutki dalej idące niż opisane wyżej.

Brak jest dostatecznych dowodów, by móc ocenić, w jaki sposób zdarzenie wpłynęło na psychikę powódki. Przedłożone do akt zaświadczenie psychologa A. M. posiadało walor wyłącznie dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., co zarzucali pozwani, a więc dowodziło jedynie tego, że ww. psycholog złożyła oświadczenie, pod którym się podpisała. Stwierdzenie faktów, na które zwrócono uwagę w tym zaświadczeniu, wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, powódka nie złożyła wniosku o jego przeprowadzenie (co notabene zdaniem Sądu nie zmieniloby jej sytuacji procesowej, bowiem powództwo niezależnie od powyższego podlegałoby oddaleniu – z przyczyn omówionych powyżej).

Gdyby nie brak innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, Sąd uwzględniłby roszczenie powódki o zadośćuczynienie w kwocie nieprzekraczającej 1 000 zł, co jawiłoby się jako kwota adekwatna do bólu jaki był związany z postrzeleniem jej przez Ł. Ś. (3) i z leczeniem postrzału w zakresie wskazanym powyżej, a także do stanu psychicznego powódki, który Sąd mógłby ustalić nie dysponując dowodem z opinii biegłego, uwzględniłoby również wszelkie pozostałe okoliczności dotyczące powódki. Kwota żądana przez powódkę w granicach przewyższających 9 000 zł jawiła się zatem jako wygórowana.

Niezależnie od tego Sąd nie uwzględnił roszczeń powódki w powyższej wysokości uznając, iż pozwanym nie sposób było przypisać wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej.

Kierując się tym Sąd w punkcie I. sentencji wyroku powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II. sentencji wyroku Sąd wydał na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd kierował się względami słuszności wynikającymi nie tylko z sytuacji majątkowej powódki i jej rodziny ale także z faktu, iż powódka w istocie została pokrzywdzona zdarzeniem opisanym w pozwie, z tym jedynie że odpowiedzialności za to nie można było przypisać pozwanym. Koszty procesu, które musiałaby pokryć powódka, gdyby obciążyć ją tymi kosztami na zasadzie ogólnej przewidzianej w art. 98 k.p.c., objęłoby wyłącznie wynagrodzenie należne pełnomocnikowi ustanowionemu dla pozwanej S. M. (1) z urzędu, bowiem pozwany P. Ś. nie domagał się zwrotu kosztów procesu od powódki.

W punktach III i IV sentencji wyroku Sąd przyznał adwokatom reprezentującym powódkę i pozwaną z urzędu wynagrodzenie należne im na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) oraz w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 461). Za podstawę obliczenia tego wynagrodzenia Sąd przyjął stawkę obliczoną w oparciu o § 6 pkt 4 od wartości przedmiotu sporu, która wyznaczała wartość dochodzonego świadczenia pieniężnego, jaka nie przekraczała 10 000 zł, którą należało podwyższyć o podatek VAT.

SSR Szymon Pilitowski

Sygn. akt I C 838/14

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

G., dnia 12 listopada 2015 r.

SSR Szymon Pilitowski